

# Tango Straconych

Ich Troje

Siedzę przy stole, tato  
Piszę do Ciebie  
Najdłuższy w życiu list  
Choć wielu ich nie było  
Mam prawo wiedzieć  
Czy kiedyś powiesz mi?  
Choć tak daleko jesteś,  
Czuję, że blisko  
Sam dobrze wiesz, jak jest  
Porażką odejść jest  
I zostać też  
Jest wstyd

Zatańczmy jeszcze raz,  
Niech biją nam dzwony,  
Aż po świt.  
Zatańczmy jeszcze raz  
To tango straconych  
Zatańczmy jeszcze raz  
Niech biją nam dzwony,  
Aż po świt.  
Zatańczmy jeszcze raz  
To tango straconych.

Czy wiesz, że to szesnaście lat  
Już minęło, od kiedy byłem tu.  
Czy wiesz, że nie wylałem wtedy  
Ni jednej łzy,  
A teraz przykro mi  
Wybacz mi za to, ojcze  
Czas goi rany,  
Gdy wieczność chwilę trwa  
Porażką odejść jest  
I zostać też  
Jest wstyd.

Zatańczmy jeszcze raz,  
Niech biją nam dzwony,  
Aż po świt.  
Zatańczmy jeszcze raz  
To tango straconych  
Zatańczmy jeszcze raz  
Niech biją nam dzwony,  
Aż po świt.  
Zatańczmy jeszcze raz  
To tango straconych.

Zasnąłem tuż od dębem, obok żołądzi  
Wtulony w świeży mech  
Tu poczekać chcę, spotkajmy się,  
Lecz dziś.

Zatańczmy jeszcze raz,  
Niech biją nam dzwony,  
Aż po świt.  
Zatańczmy jeszcze raz  
To tango straconych

Zatańczmy jeszcze raz  
Niech biją nam dzwony,  
Aż po świt.  
Zatańczmy jeszcze raz  
To tango straconych.